Choć to, że Stal gra o piąte miejsce, to wielkie rozczarowanie, to jednak na mecz ze Ślepskiem przyszło dużo więcej osób, niż myślałem, że przyjdzie. Nieźle, jak na taki mecz, wyglądał nyski młyn. Jednak po jego zakończeniu kibice z Nyskiej Grupy Ultras nie przybili piątek z siatkarzami, których w tym meczu głośno wspierali. Ja przyszedłem głównie po to, żeby po meczu porozmawiać z trenerem Stali, Piotrem Łuką. Chciałem zadać mu kilka pytań, które chodziły mi od dawna po głowie. Doceniam to, że po nieudanym sezonie chciało mu się cierpliwie odpowiadać na moje pytania.



Słusznie po meczu trener Łuka powiedział mi, że to spotkanie było odzwierciedleniem tego, co Stal grała przez cały sezon. Chodzi o to, że znowu zagrała nierówno. Dobre okresy przeplatała słabymi. Dawała sobie odskakiwać na początku setów. Ja dodałbym, że tu nie było ciśnienia na wynik, stąd w końcówkach poszczególnych partii wygrywała. Z kolei, gdy takie ciśnienie było, np. w meczach z Częstochową i Wrześnią, to takie końcówki przegrywała.

Na meczu tym nie było już sprowadzonego DJ-a i jakoś tego specjalnie nie odczułem. Nasz rodzimy spiker radził sobie bardzo dobrze, a przypuszczam, że był tańszy.

Tym razem w zespole Stali zabrakło naszego libero, Tomasza Bonisławskiego. Zastąpił go junior, Daniel Ochrymczuk i myślę, że nie osłabił zespołu. W czasie tego meczu zagrał duet Konrad Woroniecki – Łukasz Owczarz. Przez dużą część sezonu trener stawiał bardziej na parę Nikodem Wolański – Mateusz Piotrowski.

MVP meczu został Konrad Woroniecki, a najlepszym zawodnikiem sezonu – Łukasz Owczarz. Dla mnie to trochę jakby rekompensata dla obu zawodników, że grali w tym sezonie mniej, niż chcieli. Dla mnie (bardzo subiektywna ocena) Woroniecki nie zagrał najlepiej. Co do MVP sezonu, to decyzja była bardzo trudna. Nie razi mnie wybór Owczarza, bo w wielu meczach, zwłaszcza pod koniec sezonu, był czołowym graczem. Patrząc na ostatnie mecze, to zdecydowanie najlepszym zawodnikiem (według mnie) był Michał Makowski, ale on, z powodu kontuzji, grał mało.

Po meczu porozmawiałem z Piotrem Łuką, który chwilę wcześniej wypowiedział się dla jednej z lokalnych telewizji, Miałem kilka pytań, które mnie od dawna nurtowały, ale nie chciałem ich zadawać w czasie, gdy Stal jeszcze liczyła się w walce o awans, żeby nie być posądzony o psucie klimatu. Nie chciałem też rozmawiać zaraz po klęsce z Krispolem, żeby dać trenerowi ochłonąć. Uznałem, że choć przed nami jeszcze jeden mecz, to w zasadzie już jesteśmy po sezonie i możemy go podsumować.
Trenera zapytałem, czy przejmując drużynę wierzył w awans do PlusLigi? Czy zna przyczyny klęski w play-offach, jakie Stal doznała w poprzednim sezonie? Dlaczego Stalowcy fatalnie zagrywali i bronili? Czy zawodnicy, np. po treningach zostawali, żeby poćwiczyć zagrywkę? Czy zgadza się z tym, że zawiódł Bonisławski, którego nie szukała piłka? Czy to prawda, że trener w czasie meczu opiera się na statystykach robionych przez osobę, której nie ma na meczu, a która ogląda go na słabym streamie?

Wywiad ten można przeczytać na tej stronie oraz na przegladligowy.com. TUTAJ

{morfeo 345}

Więcej zdjęć na przegladligowy.com **TUTAJ**

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}